

# Przemysław Krzywośzyński

---

## Rola referendum w transformacjach ustrojowych

---

Zeszyty Prawnicze 11/3, 181-199

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEMYSŁAW KRZYWOSZYŃSKI

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

## ROLA REFERENDUM W TRANSFORMACJACH USTROJOWYCH

### 1. WSTĘP

Celem artykułu jest zestawienie dyskusji nad zastosowaniem referendum ogólnokrajowego w przemianach polityczno-społecznych, która toczyła się w latach 80-tych oraz 90-tych XX wieku z bieżącą krytyką tej instytucji. Zasadnicze pytania związane z problematyką szeroko rozumianych transformacji ustrojowych, odnoszą się do kwestii, czy wykorzystanie referendum stanowi rzeczywisty przełom ustrojowy (np. w postaci zatwierdzenia bądź przyzwolenia na nowe formy władzy poprzez głosowanie nad konstytucją)<sup>1</sup>. Powyższe zagadnienia, powiązane z próbą klasyfikacji głosowania bezpośredniego ze względu na przed-

---

<sup>1</sup> Eugeniusz Zieliński proponuje następujący podział zagadnień związanych z referendum, ze względu na przedmiot głosowania: 1) konstytucje, 2) kwestie ustrojowe, 3) sprawy niepodległego bytu, 4) ustawy, 5) umowy międzynarodowe, 6) aprobata funkcji głowy państwa, 7) zmiany terytorialne lub statusu regionu, 8) swoboda zachowań moralnych ludzi, 9) przyzwolenie na stosowanie nowoczesnej techniki, 10) rozstrzyganie konkretnych spraw publicznych, wskazuje na doniosłą rolę w transformacjach zarówno z punktu widzenia interesu wewnętrznego, jak i skutków międzynarodowych, por. E. ZIELIŃSKI, *Problemy teoretyczne i klasyfikacyjne referendum*, [w:] E. ZIELIŃSKI E., I. BOKSZCZANIN, J. ZIELIŃSKI, *Referendum w państwach Europy*, Warszawa 2003; TENŻE, *Referendum w państwie demokratycznym*, [w:] *Referendum w Polsce współczesnej*, red. D. WANIEK, M. T. STASZEWSKI, Warszawa 1995, s. 12-13, 16.

miot, nie są jedynymi. Mogą stanowić najmniej istotny problemem. Efekty – działania wywołane rezultatem referendum mogą być o wiele donioślejsze, skutkując zmianami nie tylko w stosunku do poszczególnych instytucji, ale również całości życia społeczno-politycznego, całych formacji kulturowo-politycznych, a nawet zwiastować przełom o charakterze cywilizacyjnym. Przedstawione problemy sprowadzają zagadnienie zastosowania referendum do dwóch, wydawałoby się, odrębnych sfer: aktu formalnego oraz rzeczywistego skutku głosowania bezpośredniego powodującego przełom bądź transformację<sup>2</sup>.

Rezultaty referendum zarówno w postaci planowanych następstw, ale także zaskakujących wyników mogą otrzymać ocenę modyfikowaną z perspektywy czasu. Dopiero dłuższa obserwacja pozwala właściwie ocenić konkretne głosowanie bezpośrednie oraz określić, czy zadecydowało ono o przełomie, bądź stało się bodźcem transformacji, rodzącym dalekosiężne skutki również w wymiarze ideowym<sup>3</sup>.

## 2. ROSNĄCA ROLA REFERENDUM POD KONIEC XX W.

Pod koniec ubiegłego stulecia referendum stanowiło podstawową formę demokracji bezpośredniej. Uznawano je za rzeczywisty wyraz

---

<sup>2</sup> Za transformację ustrojową zostają przyjęte w opisywanych przypadkach całościowe zmiany, które powodują przemiany całego systemu społecznego, nie tylko przeobrażenia instytucji utożsamianych ze zmianą ustroju państwa, por. szerzej J. SZCZEPAŃSKI, *Reformy, rewolucje, transformacje*, Warszawa 1999.

<sup>3</sup> Za przykład pojmowanej w powyższy sposób roli referendum może uchodzić głosowanie w Polsce z 1946 roku, które całkowicie sfalszowane, w historiografii oraz oficjalnych wypowiedziach do 1989 roku, miało legitymować wprowadzenie ustroju komunistycznego oraz uzasadnić demokratyczne pochodzenie władzy. Por. W. GÓRA, *Polska Rzeczpospolita Ludowa*, Warszawa 1974, s. 206 i n.; A. JUZWENKO, *Umacnianie się Frontu Jedności Narodowej na Dolnym Śląsku w roku 1946, referendum ludowe i styczniowe wybory do sejmu ustawodawczego RP*, «Śląski Kwartalnik Historyczny – „Sobótka”» 17.2a/1962, s. 146; E. ERAZMUS, *Referendum i wybory w województwie poznańskim w latach 1946-1947*, Poznań 1970; Sytuacja całkowicie się zmieniła po upadku PRL, por. A. PACZKOWSKI, *Referendum z 30. VI. 1946 r. Próba wstępnego bilansu*, [w:] *Referendum w Polsce współczesnej...*, s. 72 i n.; TENZE, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 11 i n.; Cz. OSEKOWSKI, *Referendum 30 czerwca 1946*, Warszawa 2000, s. 133-146.

woli społeczeństwa. Wzrastająca rola głosowania bezpośredniego była opisywana jako świadectwo przełomu dokonywanego u krańca zimnej wojny, świadczyła również o wzroście roli suwerena we wpływie na władzę w skali światowej<sup>4</sup>. Na potwierdzenie zjawiska wzrostu znaczenia referendum, złożyła się globalna zmiana, zwana trzecią falą demokracji. Dynamiczne oraz często zaskakujące wyniki głosowań potwierdzały przełom określony w Europie mianem „Jesieni ludów” lat 1989-90, a w Ameryce Łacińskiej odchodzeniem od autorytarnych dyktatur. Powyższe wydarzenia pozwalały potwierdzić klasyfikację dokonaną przez Austina Ranney’a i Davida Butlera, a rozwiniętą przez Louisa Morela, uwzględniającą w pierwszej kolejności skutki głosowania. Wśród trzech zasadniczych grup referendum, podzielonych ze względu na cel oraz rezultat, powyżsi badacze uwzględnili głosowania bezpośrednie typu plebiscytnego, głosowania bezpośrednie tradycyjnych demokracji liberalnych oraz głosowania bezpośrednie młodych, odradzających się demokracji. Szczególnie ważna rola referendum w transformacji ustrojowej uwidacznia się w tym ostatnim przypadku<sup>5</sup>. Podobnie wnioski odnośnie zmian wywoływanych przez głosowanie bezpośrednie wyciąga Samuel Huntington. Zwraca on uwagę, iż wśród rozległości zjawisk społeczno-politycznych składających się na demokryzację końca lat 80-dziesiątych, instytucja referendum odegrała dużą rolę<sup>6</sup>. Dokonaną zmianę (bądź pierwszy jej bodziec), inspirowało również głosowanie powszechne typu plebiscytnego, które miało manifestować poparcie, bądź akceptację dla istniejącej władzy. Zaskakujący wynik przesądzał o podjęciu kroków na rzecz ustępstw względem opozycji oraz skłaniał do reformowania ustroju. Za przykład mogą posłużyć odległe geograficznie, ale zbliżone pod wzglę-

---

<sup>4</sup> P. ŚPIEWAK, *Obietnice demokracji*, Warszawa 2004, s. 76, 89-90; B. BARBER, *Strong Democracy. Participatory Politics for a New Age*, Berkeley 1984, s. 261 i n.

<sup>5</sup> D. BUTLER, A. RANNEY, *Referendums Around the World: the Growing Use of Direct Democracy*, Washington 1994, s. 1-10; L. MOREL, *La pratique dans les démocraties libérales*, «Pouvoirs» 77/1996, s. 23, 26.

<sup>6</sup> S. HUNTINGTON, *The Third Wave: Democratization in the Late Twentieth Century*, University of Oklahoma Press 1993, s. 45, 47; TENŻE, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2008, s. 181; CH. TILLY, *Demokracja*, Warszawa 2008, s. 62 i n.

dem okoliczności głosowania ogólnokrajowe oraz ich skutki w Polsce w 1987 roku oraz w Chile niecały rok później. Charakterystyczne dla tych przypadków są odmienne od oczekiwanych przez inicjatora skutki głosowań. Władza w Chile podjęła natychmiast stopniowe ustępstwa. Rządzący w PRL próbowali jeszcze dokonać reform. Wyniki referendum „przeinaczano” w oficjalnej interpretacji. Ostatecznie wszak stało się ono jednym z bodźców do podjętych reform oraz dialogu z opozycją<sup>7</sup>. Demokratyzacja odnosiła dalsze sukcesy, stwarzając kolejne precedensy dla referendum w krajach byłego bloku wschodniego. Duże znaczenie ta instytucja odegrała na Węgrzech. Niedługo po głosowaniu bezpośrednim nad Dunajem z listopada 1989 roku Jürg Steiner napisał: *Mam nadzieję, że Węgry i inne kraje Bloku Wschodniego często będą się posługiwać referendum, by decydować według jakich zasad powinno się prowadzić grę demokratyczną. Byłoby również pożyteczne, gdyby w ten sposób rozstrzygano nie tylko kwestie proceduralne, ale również merytoryczne. Będzie to szczególnie istotne w trudnych ekonomicznie czasach, jakie czekają te kraje*<sup>8</sup>. Kolejnym elementem związanym z zastosowaniem referendum była sprawa przełomu dla państw Europy środkowo-wschodniej przy wstępowaniu do Unii Europejskiej. Akty te, choć jednorazowe pozwalały na dalszy rozwój oraz potwierdzenie znaczenia tej instytucji. Podkreślały silny związek z transformacją oraz przełomem społeczno-politycznym<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> D. BUTLER, A. RANNEY, *op. cit.*, s. 174 i n.; 6-7; A. PACZKOWSKI, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 126 i n.; P. MARCINIAK, *Spiralny ruch ku demokracji. Presja społeczna a upadek systemu komunistycznego w Polsce (1986-1989)*, [w:] *Polska 1986-1989: Koniec systemu. Materiały międzynarodowej konferencji, Miedzeszyn 21-23 X 1999*, red. P. MACHCEWICZ, Warszawa 2002, s. 29 i n.; A. RANNEY, *Référendum et démocratie*, «Pouvoirs» 77/1996, s. 11; W. KLEWIEC, *Proces pokazowy. Oskarżony Augusto Pinochet*, Warszawa 2001, s. 122-123.

<sup>8</sup> J. STEINER, *Demokracje europejskie*, Rzeszów 1993, s. 250.

<sup>9</sup> E. ZIELIŃSKI, I. BOKSZCZANIN, J. ZIELIŃSKI, *Referendum w państwach Europy*, Warszawa 2003, s. 55 i n.; D. BUTLER, A. RANNEY, *op. cit.*, s. 177 i n.; J.K i S, *Niebezpieczna wola narodu*, «Gazeta Wyborcza» nr 10 z 18/19 stycznia 2008 r., s. 26; J.L. PARLODI, *Le référendum en France: analyse stratégique*, [w:] *Le référendum en Europe*, red. F. HAMON, O. PASSELECQ, Paris 2001, s. 16 i n.; M. GUILLAUME-HOFTUNG,

Wydawałoby się, iż demokracja wzorca zachodniego zatryumfowała. Udział zastosowania procedury referendum wyznaczającego przełomową rolę, umacniał przekonanie o poszerzeniu wzorca liberalnej demokracji zachodniej, typu proceduralnego, w której głosowanie bezpośrednio uzupełnia wybory. Stwierdzono, iż można je „spokojnie” wykorzystywać, gdyż społeczeństwo oraz elity władzy współpracują ze sobą. Tryumf końca lat osiemdziesiątych, zaczął przyjmować zdecydowanie odmienny charakter w już następnym dziesięcioleciu. Okazał się złudną nadzieją<sup>10</sup>.

Pozornie zgodne w latach 90-dziesiątych głosowania bezpośrednio, zaczęły przynosić odmienne rezultaty. W tradycyjnych reżimach niedemokratycznych oraz krajach niestabilnych ustrojowo, jak niektóre były republiki ZSRR wraz z samą Rosją stosowano referendum w odmienny od demokratycznego sposób<sup>11</sup>. W świecie następowało zjawisko, które można określić, jako fala de-demokratyzacji. W Wenezueli, kraju o najbardziej rozwiniętych instytucjach demokracji bezpośredniej, tzw. „wejście Chaveza”, ugruntowało się dzięki referendum. Charles Tilly określa tę sytuację mianem „alternatywnej ścieżki dla demokracji”. Instytucja referendum posłużyła następnie umocnieniu dyktatury<sup>12</sup>. Można jednak zwrócić uwagę, iż Ameryka Łacińska odnosi się do „marginesu”, w kontekście eurocentrycznego punktu postrzegania z wzorcową demokracją liberalną typu zachodnio-europejskiego.

---

*La rôle du référendum dans la construction de L'Europe*, [w:] Tamże, s. 175 i n.; E. KUZELEWSKA, *Referendum w procesie integracji europejskiej*, Warszawa 2006, s. 13 i n.

<sup>10</sup> S. HUNTINGTON, *Zderzenie...*, s. 28-29.

<sup>11</sup> T. POLICHOT, *Boris Eltsine et la tentation plébiscitaire*, [w:] *Le prince, le peuple et le droit. Autour des plébiscites de 1851 et 1852*, red. F. BLUCHE, Paris 2000, s. 255 i n.; E. ZIELIŃSKI, I. BOKSZCZANIN, J. ZIELIŃSKI, *Referendum...*, s. 251.

<sup>12</sup> CH. TILLY, *op. cit.*, s. 207-216; Por. też *Chavez wygrał referendum konstytucyjne*, <<http://konflikty.wp.pl>> wid,10851739,wiadomosc.html [dostęp:2009.02.16]; „*Si*” *dla Chaveza*, [w:] <http://konflikty.wp.pl/gid,10853430,kat,1020343,title,galeria.html>. W przypadku referendum konstytucyjnego opozycja w Wenezueli domagała się by nie zostało ono przeprowadzone, z „góry” przewidując wynik.

Pęknięcia zaczęły się pojawiać na „fundamencie” tradycyjnych, ustabilizowanych systemów demokratycznych, często posługujących się instytucją głosowania bezpośredniego. Nasiliło się zjawisko wyraźnego unikania wykorzystania referendum, zwłaszcza, gdy coraz większe napięcia gospodarcze oraz koszty biurokracji Unii, wyraźnie zaznaczyły swoje piętno. We Francji już 1992 rok stanowił ostrzeżenie dla elit, z niską frekwencją przy głosowaniu bezpośrednim. Dania w 2000 roku odrzuciła wstąpienie do strefy Euro w referendum, twarde stawiając swe warunki. Pojawiły się kolejne oznaki „zmęczenia” demokracją. W 1996 roku w Polsce brak było wyraźnego zainteresowania ważnymi sprawami gospodarczymi. Wybory prezydenckie z 1995 roku oraz niezwykle skomplikowane przedstawienie problemu powszechnego uwłaszczenia spowodowały niewiążący charakter pierwszego wolnego referendum ogólnokrajowego<sup>13</sup>. Kolejne ważne

---

<sup>13</sup> Zwraca uwagę kontekst polityczny przeprowadzonego referendum uwłaszczeniowego, co bardzo interesująco wypada w porównaniu z wyborami prezydenckimi z 1995 roku oraz „afērą Oleksego”, przy swoistej „ignorancji” referendum ze strony obozu rządzącego. Szczególne zainteresowanie stanowił dla badaczy problem opowiadania się głosujących w skomplikowanej sprawie gospodarczej, przy niejasno postawionych pytaniach A.K. PIASECKI, *Referenda w III RP*, Warszawa 2005, s. 20, 22-23; TENŻE, *Wybory i referenda w Polsce (1989-2000)*, Zielona Góra 2001, s. 106 i n.; M. JABŁOŃSKI, *Referendum ogólnokrajowe w polskim prawie konstytucyjnym*, Wrocław 2001, s. 44-46; M.T. STASZEWSKI, J.B. FALSKI, *Referendum w praktyce parlamentarnej X, I i II kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Referendum w Polsce i w Europie Środkowej*, red. M. T. STASZEWSKI, D. WANIEK, Warszawa 1996, s. 37-43; 51. Do pytania prezydenta z 3 listopada 1995 r., sejm dodał cztery kolejne, uchwałą z dnia 21 grudnia 1995 roku. Ostatecznie ich treść brzmiała następująco: 1) *Czy jesteś za przeprowadzeniem powszechnego uwłaszczenia obywateli?*, 2) *Czy jesteś za tym, aby zobowiązania wobec emerytów i rencistów oraz pracowników sfery budżetowej wynikające z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, były zaspokajane z prywatyzowanego majątku państwowego?*, 3) *Czy jesteś za tym, aby część prywatyzowanego majątku państwowego zasilila powszechne fundusze emerytalne?*, 4) *Czy jesteś za tym, aby zwiększyć wartość świadectw udziałowych NFI przez objęcie tym programem dalszych przedsiębiorstw?*, 5) *Czy jesteś za uwzględnieniem w programie uwłaszczeniowym bonów prywatyzacyjnych?*. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, iż właściwie odbyły się dwa referenda: „prezydenckie” z pierwszym pytaniem oraz „parlamentarne” (z inicjatywy SLD) z pytaniami 2-5 o różnym, chociaż zbliżonym przedmiocie. Przedmiotem pierwszego była kwestia powszechnego uwłaszc-

polskie powszechne głosowanie konstytucyjne, które miało mieć charakter podniosłego aktu, zostało sprowadzone do frakcyjnych rozgrywek. Podobnie sytuacja wyglądała na Węgrzech w 2007 roku, gdzie obietnice przeprowadzenia referendum wykorzystano do politycznych licytacji<sup>14</sup>.

### 3. ZASKAKUJĄCE WYNIKI REFERENDUM POCZĄTKU XXI W.

Wstrząs 11 września 2001 roku rozwiął złudne nadzieje na radsony pochod „cywilizowanej” demokracji zachodniej. Jednocześnie pojawiły się dalsze złowróźbne efekty referendum. Zaskakujący wynik stanowiło głosowanie o secesji Czarnogóry, gdzie działania na rzecz odłączenia od Serbii wyraźnie przypominały niemieckie zabiegi plebiscytarne na Śląsku po pierwszej wojnie światowej. Pojawiła się nawet opinia części obserwatorów oraz badaczy, iż głosujący za secesją zostali przekupieni<sup>15</sup>. Wcześniej, rok 2005 stanowił szok dla wydawałoby się stabilnej oraz zgodnej sceny politycznej krajów UE. Negatywny wynik francuski, a krótko potem holenderski (z pierwszym głosowaniem bezpośrednim na terytorium całego kraju), wstrząsnął opinią publiczną oraz elitami rządzącymi. Wyniki zaszokowały, podobnie jak wcześniejsza kampania, która straszyla choćby widmem „obcego” *le plombier polonais*<sup>16</sup>. Zaskakujące rezultaty mocno kontrastowały z wcześniejszymi zgodnymi akcesami do Unii „młodych” demokracji postkomunistycznych. Janusz Józef Węc nazywa zjawisko negatywnych wyników

---

czenia, a drugiego niektóre kierunki prywatyzacji – rozdysponowanie majątku państwowego, por. M. JABŁOŃSKI, *op. cit.*, s. 45-46; M.T. STASZEWSKI, J.B. FALSKI, *op. cit.*, s. 51; A. MALINOWSKI, *Społeczne uwarunkowania referendum*, [w:] *Referendum w Polsce i w Europie Środkowej...*, s. 113 i n.

<sup>14</sup> J. KIS, *Niebezpieczna wola narodu...*, s. 26.

<sup>15</sup> K. FRIIS, *The Referendum in Montenegro, The EU's Postmodern Diplomacy*, «European Foreign Affairs Review» 12.1/2007, s. 67-88.

<sup>16</sup> V.A. SCHMIDT, *Trapped by their ideas: French élites' discourses of European integration and globalization*, [w:] *France and the European Union: After the Referendum on the European Constitution*, ed. E. GROSSMAN, London-New York 2008, s. 15.



kryzysem konstytucyjnym, wywołanym głównie wzrastającym deficytem demokracji<sup>17</sup>. W Europie zachodniej nastąpił całkowity, niemal paniczny odwrót od zastosowania referendum. Kolejne głosowanie o negatywnych rezultatach nad traktatem lizbońskim w Irlandii w 2008 roku zwiększyło jeszcze obawy. Inne państwa skrupulatnie uniknęły tego typu rozwiązania. Polaryzacja interesów elit oraz suwerena bardzo wyraźnie pogłębiła się<sup>18</sup>.

Powyższe przykłady zaskakujących rezultatów głosowań w demokracjach zachodnich oraz kontrowersyjnego wykorzystania referendum w państwach niedemokratycznych, skłoniły do refleksji o nadejściu ery post-demokratycznej. Zastosowanie, bądź unikanie najpopularniejszej instytucji demokracji bezpośredniej jest poddawane coraz ostrzejszej krytyce. Spory wokół referendum wyznaczają nowe oblicze rzeczywistości społeczno-politycznej<sup>19</sup>. Za przykład mogą posłużyć spostrzeżenia Emmanuela Todda zamieszczone w rozprawie pod znamienym tytułem *Po demokracji, (Après la démocratie)*. Autor rozwija szeroką krytykę demokracji, poruszając kontekst społeczny; kreśli bliski powrót walki klas, której nie zapobiegną formalne demokratyczne procedury. Zagrożenie dostrzega w emancypowaniu elit politycznych, przekształcających się w oligarchię. Kreśli niebezpieczne konsekwencje dla klasy średniej – głównej ofiary aktualnego systemu polityczno-społecznego. Na tą dramatyczną wizję nakłada się, jego zdaniem, również głęboki kryzys osobowości francuskiej, określony jako egoistyczny narcyzm. System osłabia także „pustka religijna”. Chociaż głównym wyznacznikiem ery post-demokratycznej były dla Autora wybory prezydenckie we Francji w 2006 roku, ale wyraźny rozdźwięk

---

<sup>17</sup> J.J. WĘC, *Kryzys konstytucyjny w Unii Europejskiej*, «Przegląd Zachodni» 321.4/2006, s. 111-112; M. OSTROWSKI, *Ogród pana Rousseau*, «Polityka» nr 25 z 25 czerwca 2005, s. 11; F. ROUVILLOIS, *L'avenir du référendum*, Paris 2006, s. 77 i n., 107 i n.; A. SYLWESTRZAK, *Referendum europejskie w Polsce*, [w:] *Człowiek a tożsamość w procesie integracji Europy. Materiały III Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka, Olsztyn, 29-30 V 2003 r.*, red.: B. SITEK, G. DAMMACO, J. J. SZCZERBOWSKI, A. KOWALSKA, Olsztyn 2004, s. 171 i n.

<sup>18</sup> M. SAWARD, *Demokracja*, Warszawa 2008, s. 25 i n.

<sup>19</sup> M. SAWARD, *op. cit.*, s. 179.

między rządzonymi i rządzącymi można dostrzec już w referendum z 29 maja 2005 roku. Na dowód można przywołać fakt, iż władza we Francji skrupulatnie unika referendum od pamiętnego maja. Powyższe rozważania skłaniają do refleksji: czy przyczyną nadejścia ery post-demokratycznej, związanej z końcem historii, nie jest może po prostu ujawniający się w Europie trend, iż jeśli demokracja nie ma przeciwnika, staje się skomplikowanym aparatem biurokratycznym oraz decyzyjnym, a wyborcy stają się jedynie petentami, mającymi usłyszeć o tryumfie demokracji, przy niezbyt wysokiej frekwencji. Podobny obraz Europy Zachodniej przybiera na sile. Świadczą o tym również szeroko ujęte debaty oraz analizy polityczne, socjologiczne i ekonomiczne, zebrane pod kierunkiem Emiliano Grossmana w pracy o znaczącym tytule *France and the European Union: After the Referendum on the European Constitution (Francja i Unia Europejska. Po referendum nad europejską konstytucją* tłum. własne). We wprowadzającym artykule *Od możliwości do przymusu*, została przedstawiona, odmienna od demokratycznej wizji zgodnej wspólnoty, rzeczywistość uświadomiona pamiętnym głosowaniem, którą wywołało wiele okoliczności społeczno-ekonomicznymi<sup>20</sup>. Rodzi się pytanie: czy pomimo żądań opozycji o przeprowadzenie referendum w kilku istotnych sprawach (np. Traktatu lizbońskiego), aktualna sytuacja polityczna nie potwierdza całkowitego nieliczenia się z opinią publiczną, tłumaczoną specjalizacją polityki, która uzasadnia wyobcowanie jednostki oraz eliminację wspólnoty<sup>21</sup>.

Demokracja w czasie ostatniego społeczno-gospodarczego kryzysu ujawniła swoje oblicze również w odmienny sposób. Na Islandii, dobrze funkcjonującym gospodarczo kraju o najstarszej tradycji par-

---

<sup>20</sup> E. TODD, *Après la démocratie*, Paris 2008, s. 67 i n.; E. GROSSMAN, *Introduction: France and the UE: from opportunity to constraint*, [w:] *France and the European...*, s. VII i n. Autor stwierdza, iż Francja zawsze posiadała swoje warunki względem Unii, ale negatywny wynik referendum stanowi ważny element odniesienia oraz zmiany w relacji między Paryżem, a Wspólnotą.

<sup>21</sup> E. GROSSMAN, N. SAUGER, *Political Institutions under Stress? Assessing the Impact of European Integration on French Political Institutions*, [w:] *France and the European Union...*, s. 126 i n.

lamentarnej, w sytuacji całkowitego załamania gospodarki oraz ustalonej przez rząd konieczności spłaty długów także odwołano się do referendum. W wyraźny sposób ujawniła się różnica między radą ministrów a suwerenem (i prezydentem). Politykę islandzką postrzegano wcześniej jako wypracowanie wspólnego wygodnego standardu życia społecznego. Skandynawia była zawsze postrzegana jako obszar zaangażowanego uczestnictwa. Tym dziwniejsze w islandzkim przypadku były argumenty pani premier nawołującej do bojkotu głosowania<sup>22</sup>. Szwajcaria, uchodząca za przykład społeczeństwa wielokulturowego z wzorcem tzw. demokracji pół-bezpośredniej, stanowiła przykład rozwiązywania konfliktów różnych grup etnicznych oraz religijnych w drodze zastosowania referendum. Głosowanie oraz debata nad wynikami głosowania bezpośredniego w sprawie budowy minaretów dowodzi zupełnie czegoś odwrotnego<sup>23</sup>.

W modelu demokracji europejskiej, ale także światowej, wyłaniają się dwie przeciwstawne wizje zastosowania oraz skutków referendum. Szczególnie doniosłe jest skrupulatne unikanie głosowania w kontrowersyjnych zagadnieniach moralności, jak w Portugalii oraz ekonomii, jak np. w Polsce. Wszelkie buńczuczne zapowiedzi o referendum w palących sprawach, wydają się raczej grą pozorów uprawianych

---

<sup>22</sup> *Prezydent Islandii: wywiążemy się ze zobowiązań finansowych*, [dostęp: 2010. 01.07.], <http://finanse.wnp.pl/9839.html>; *Coraz bardziej napięta sytuacja w Islandii*, [dostęp: 2010.03.07], <http://finanse.wp.pl/wid,12049059,wiadomosc.html>; Powyższe głosowanie wywołuje interesujące wnioski, kontrastujące z opinią o wzorcu oraz konieczności utrzymania przez demokrację typu skandynawskiego ładu społecznego opartego na „pokojowym współistnieniu”, por. T.S. EDVARSEN, B. HAGVET, *Wprowadzenie*, [w:] *Nordycki model demokracji i państwa dobrobytu*, red. I. S. EDVARSEN, B. HAGETVET, Warszawa 1994, s. 15-16; O. PETERSSON, *Autonomia jednostki, władza polityczna i demokratyczne instytucje*, [w:], Tamże, s. 48 i n.

<sup>23</sup> *Po referendum w sprawie minaretów. Koniec złudzeń. Szwajcario*, [dostęp: 2009.12.21] <http://wyborcza.pl/1,97738,7381847.html>; I. BURUMA, *Góry i minarety*, «Gazeta Wyborcza» nr 291 z 18 grudnia 2009 r., s. 19. Również w tym przypadku referendum potwierdziło dalekie odejście od uznawanego wzorca, zwanego nawet fenomenem, por. A. BAUR, *Szwajcarski fenomen*, Warszawa 1992 s. 48 i n.; W. LINDER, *Demokracja szwajcarska. Rozwiązywanie konfliktów w społeczeństwie wielokulturowym*, Rzeszów 1996, s. 110 i n.

przez elity, niż rzeczywistą próbą realizacji, gdyż rządzący i parlamentarzyści traktują głosowanie bezpośrednie jako realne zagrożenie dla siebie<sup>24</sup>.

Drugim negatywnym obrazem jest odradzające się widmo plebiscytarnej formy referendum. Wydaje się, iż współczesna światowa opinia poświęca mało uwagi problemowi demokracji bezpośredniej Wenezueli, czy Tajwanu. W tym drugim przypadku wyraźnie wskazuje się na możliwość połączenia z CHRL, jeśli taki będzie wynik w referendum do którego nawołują władze Chińskiej Demokratycznej Republiki Ludowej. Interesujące, iż ChRL negatywnie, podobnie jak Stany Zjednoczone, ustosunkowały się do wcześniejszych prób przeprowadzenia referendum niepodległościowego na wyspie<sup>25</sup>. Nadmienmy, iż w latach powojennych wiele reżimów autorytarnych odwoływało się do tej instytucji jako elementu ukazującego szeroką legitymację ich władzy. Wynik, często sięgający niemal stuprocentowego popar-

---

<sup>24</sup> Doskonałym przykładem była polska wojna na inicjatywy referendum w latach 2008-2009. Inicjatywy podjęła opozycja parlamentarna oraz prezydent. Dotyczyły wniosków o referenda w sprawie tarczy antyrakietowej (inicjatywa SLD), reformy służby zdrowia (inicjatywa prezydencka) oraz głosowania nad euro (inicjatywa PiS). Dwa zostały odrzucone przez większość rządzącą. Por. *SLD chce referendum w sprawie tarczy*, [dostęp 2008. 09. 06] <http://wiadomosci.wp.pl/wid,10333243,wiadomosc.html>; K. JASKUŁA, *Lewica za referendum*, «Trybuna» 08/210; *PiS chcemy referendum o wejściu Polski do strefy euro*, [dostęp 2008.09.16] <http://wiadomosci.wp.pl/wid,1036107,wiadomosci.html>; *Szeflekarzkiego związku: referendum to niepoważny pomysł*, [dostęp 2008. 10. 07] <http://wiadomosci.wp.pl>; *Prezydent: Polacy są niezadowoleni z ochrony zdrowia, zapytajmy ich o prywatyzację*, [dostęp 2008.10.07] <http://wiadomosci.wp.pl>; *J. Kaczyński: odrzucenie referendum to kpienie z narodu*, [dostęp 2008.12.31] <http://wiadomosci.wp.pl>; *SLD chce referendum w sprawie tarczy*, [dostęp:2008.09.06] <http://wiadomosci.wp.pl>, wid,10333243,wiadomosc. Inicjatywę lewicy z września 2008 roku, podjętą niezgodnie z ustawą o referendum oraz w kontekście przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, można określić, typowym chwytem demagogicznym. Warto pamiętać, iż w tej kwestii politycy SLD nie zgłaszali wniosku przed ratyfikowaniem umowy, a aktualna ustawa nie przewiduje głosowania w materii obronności (art. 63.2.,2 ustawy o referendum), gdy zgłaszają ją obywatele, a o takiej możliwości RK SLD, wyraźnie wspominało.

<sup>25</sup> Por. *USA – Tajwan. Waszyngton krytykuje plany tajwańskiego referendum*, [dostęp: 2007.12.23], <http://www.psz.pl/tekst-7879>.

cia przy stuprocentowej frekwencji, konstytuował dyktaturę, juntę czy oligarchię<sup>26</sup>.

Problem transformacji, a raczej przełomu zrodzonego z głosowań, wyznacza nową erę, uświadamia różnice oraz uwypukla konflikty. Z przykładów przytaczanych powyżej, często dotyczących problematyki moralnej, norm obyczajowych oraz spraw religii widać wyraźnie, iż unikanie głosowań przynosi podobne rezultaty, jak ich zastosowanie. Debata o zastosowanie referendum, „wojna na inicjatywy” rodzi napięcia, uwidacznia diametralne różnice w rozumieniu oraz realizacji woli narodu<sup>27</sup>.

#### 4. SPORY O REFERENDUM

Dyskusja potępiająca referendum trwa wiele lat. Przeciwnicy instytucji podkreślają jej totalitarne korzenie. Przypominają, iż tryumf Hitlera był podbudowany plebiscytami. Od totalitaryzmu nie odżegnują Jana Jakuba Rousseau oraz rewolucji francuskiej. Punktem wyjścia są tutaj klasyczne argumenty łączące totalitaryzm z demokracją bezpośrednią Jacoba Talmona<sup>28</sup>.

---

<sup>26</sup> Interesujące konteksty związane z określeniem demokracji oraz obietnicami wokół niej, łącznie z użyciem referendum przytacza M. SAWARD, *Demokracja*, Warszawa 2008, s. 17 i n., 25; A. RANNEY, *op.cit.*, s.11, wskazuje, iż w latach 1987-1990 referenda „plebiscytarne” zorganizowano w krajach Afryki i Azji, min. w Algierii, Republice Środkowej Afryki, czadzie, na Komorach, w Egipcie, Etiopii, Iranie i in.; *Birmańczycy protestują przeciwko referendum*, [dostęp: 2008.05.11], <http://konflikty.wp.pl/gid,9940421,kat,1020355,title,galeria.html>; K. EBELT, *Birma. Referendum w cieniu cyklonu*, [dostęp: 2008. 05.09], <http://psz.pl>.

<sup>27</sup> Dobry przykład uwidacznia się w sprawie legalizacji małżeństw mniejszości seksualnych w Portugalii oraz Kalifornii, gdzie zupełnie odmiennie rozstrzygnięto sposób decyzji, por. *Kalifornia: protest przeciwko wynikom referendum*, [w:] <http://www.pustyniawmieście.pl/wiadomosci,,16580>, [dostęp: 2008.11.17]; *Portugalia – legalizacja małżeństw homoseksualnych*, «PAP» 17 grudnia 2009; 8 stycznia 2010 r.; «Gazeta Wyborcza» z 19 grudnia 2009 r.; I. BURUMA, *op. cit.*, s. 19; M. ŁUCZAK, ‘*Fox populi?*’, «Wprost» nr 15/1998, s. 28.

<sup>28</sup> J. TALMON, *The Origins of Totalitarian Democracy*, London 1961, s. 46. Rozważając twierdzenia Rousseau dotyczącą kwestii jedności, stawianych problemów oraz formułowania pytań, eliminacji partii oraz ugrupowań politycznych

We współczesnym świecie krytyka nasiliła się. Z pewnością ma na nią wpływ światowy kryzys gospodarczy oraz narastanie konfliktów cywilizacyjnych. Węgierski uczoney, znamienne, iż z kraju, który jako pierwszy zastosował procedurę demokracji bezpośredniej, jako wolny wybór w sporach naddunajskiego okrągłego stołu, Janosz Kis przestrzega przed dominacją populizmu oraz brakiem odpowiedzialności głosujących, którzy podejmują decyzje w referendum. Zauważa, iż pytania stawiane w obecnych propozycjach głosowania bezpośredniego są podstępne, a zastosowanie referendum podważa podstawy ustroju konstytucyjnego<sup>29</sup>. Do podobnych wniosków dochodzi szwajcarski intelektualista Adolf Muschg po grudniowym referendum z 2009 roku w sprawie zakazu budowy minaretów w Szwajcarii. Mówi o wyraźnym podziale między elitą rządzącą oraz „ludem” – suwerenem. Stwierdza, iż w sprawach zbyt skomplikowanych nie należy stawiać prostego pytania, rodzącego wyłącznie odpowiedź: „tak lub nie”. Wyraźnie wskazuje na zagrożenie instytucji: *To referendum pokazało, że z punktu widzenia państwa sytuacja, w której naród w tej formie głosuje nad swoimi sprawami, może mieć fatalne skutki – jest bowiem gotowy zafundować sobie naprawdę straszny los*. Dalej odnosząc to stwierdzenie do zachodnioeuropejskiej tradycji liberalizmu i tolerancji podkreśla, iż: *To jest koniec iluzji na temat własnego narodu, jakie żywiły elity*. Przypomina, iż: *To bardzo ważna lekcja: równowaga społeczeństwa obywatelskiego jest w najwyższym stopniu chwiejna. Wystarczy niewielkie przesunięcia, by wszystko przewróciło się w stopniu, jakiego sobie nigdy nie mogliśmy wyobrazić*. Szwajcaria jest tego kolejnym przykładem<sup>30</sup>. Pod kątem skutków funkcjonowania zachodnich społeczeństw o standardach nowoczesnej demokracji, powyższe referendum stanowi zjawisko przełomowe przede wszystkim ze względu na utożsamienie tradycyjnych wartości kręgu kultury Zachodu ze stabilnymi

---

Autor, konkluduje, iż na fundamencie zasad demokracji bezpośredniej i niepodzielnej, w oczekiwaniu jedności, znajduje się przesłanka do dyktatury, co ukazała historia wielu referendum.

<sup>29</sup> J. Kis, *op. cit.*, s. 26.

<sup>30</sup> *Po referendum w sprawie minaretów. Koniec złudzeń, Szwajcario*, A. MUSCHG, wywiad P. BURAS, [dostęp: 2009.12.21] <http://wyborcza.pl/1,97738,7381847.html>.

społeczeństwami i długą demokratyczną tradycją. Z przeciwnej strony pojawia się powrót do tradycji fundamentalnej, związany z odejściem od państwa „nowoczesnego” w rozumieniu europejskim. Doskonałym przykładem jest Turcja, klasyfikowana przez Samuela Huntingtona jako państwo na rozdrożu, poszukująca trwałych kontaktów z demokracjami zachodnioeuropejskimi. W tym przypadku, niedawne referendum stanowi o zdecydowanie głębszych przewartościowaniach społeczno-politycznych, niż tylko formalna zmiana konstytucji<sup>31</sup>.

Po listopadowym głosowaniu bezpośrednim z 2008 roku unieważniającym prawo legalizujące związki homoseksualne w Kalifornii, świąteczny „The Economist” (XII 09/I 10), zamieścił artykuł pod znamienym tytułem *Direct Democracy. The Tyranny of the Majority*. Periodyk przywołuje argumenty na niebezpieczeństwo „czwartej władzy” za jaką określił formę głosowania bezpośredniego. Uznaje ją za tyranie większości, destabilizację praworządnego państwa republikańskiego, destrukcję także w sprawach ekonomicznych. Wskazuje na zachwianie równowagi między sprawami ważnymi i błahymi poddawany pod głosowanie<sup>32</sup>.

Włoski badacz Giovanni Sartori od ponad dwudziestu pięciu lat przestrzega przed demokracją bezpośrednią w formie referendum. Przytacza argument o izolacji głosujących w referendum – braku kontaktów międzyludzkich – w przeciwieństwie do wzorcowych małych polis – kolebki demokracji bezpośredniej. Konkluduje: ... *im większy*

---

<sup>31</sup> S. HUNTINGTON, *Zderzenie...*, s. 106-108, 234-244, referendum potwierdza zjawiska opisywane przez Autora. Przed referendum w Turcji wyraźnie dążono do wprowadzenia europejskich standardów, por. Ł. BARTKOWIAK, *Unia Europejska wobec Bałkanów i Turcji*, „Przegląd Zachodni”, 321.4/2006, s. 139-141; Porównaj też *Turkey's referendum. Erdogan wins again*, [dostęp: 2010. 09. 16], <http://www.economist.com/node/17046653>; P. OSIEWICZ, *Referendum w Turcji i „Droga Środka” w Polsce*, [w:] *Nowości na Sobieskim* <<http://sobieski.org.pl/news.php?id=655>; *Turcja Referendum 58,5 proc za reformą konstytucji*, [dostęp: 2010. 09. 12] <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,81048,8366044,html>; *Turcja. Zakończyło się głosowanie w referendum konstytucyjnym*, [dostęp: 2010. 09.12] <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,81048,8365530,html>.

<sup>32</sup> *Direct Democracy. The Tyranny of the Majority*, «The Economist» nr 8662 z 19 grudnia 2009/ 1 stycznia 2010 r., s. 73-74.



*jest obszar demokracji bezpośredniej, tym mniejsza jej autentyczność. Wskazuje również na niewykwalifikowanie głosujących<sup>33</sup>.*

Ralph Darendorf dostrzega w zastosowaniu referendum nie tylko negatywny „przełom” związany z odwrotem od wyważonego oraz odpowiedzialnego parlamentaryzmu. Jego zdaniem największym niebezpieczeństwem w wykorzystaniu tej instytucji jest zahamowanie procesu transformacji, gdyż ludzie nie chcą zmian i często się ich boją<sup>34</sup>.

Szeroką krytykę referendum, jako instytucji destabilizującej państwo, dezorientującej oraz nie dającej rzeczywistego wyboru głosującym, faktycznie prowadzącej do niebezpieczeństwa dla wszelkich zmian opisuje francuski konstytucjonalista Henry Roussillon<sup>35</sup>.

W dzisiejszym, nowoczesnym świecie, zwolennicy demokracji bezpośredniej, powołując się na przełom technologiczny, starają się zmienić dotychczasowe tradycyjne formuły uczestnictwa, określanego jako partycypacja, by usprawnić demokrację<sup>36</sup>. Postulują głęboką reformę procedur demokracji bezpośredniej w celu dostosowania ich do potrzeb współczesnego społeczeństwa z informatyzowanego. Zastanawiający w tym kontekście będzie problem, czy przełom technologiczny oraz demokracja elektroniczna ułatwi sprawowanie władzy. Czy przypadkiem nie dojdzie do dezinformacji oraz wyalienowania jednostki, która z jednej strony nie będzie się czuła odpowiedzialna wciskając przycisk, a z drugiej zostanie zdezinformowana. Obraz określany mianem rzeczywistości wirtualnej oraz jego niebezpieczeństwo ujawniło już chyba sławne słuchowisko Orsona Wellsa<sup>37</sup>.

---

<sup>33</sup> G. SARTORI, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 146-147, 150-156.

<sup>34</sup> M. ŁUCZAK, *op. cit.*, s. 28, przytacza wypowiedź Darendorfa: *Referenda są bardzo niekorzystne i stanowią koniec demokracji przedstawicielskiej. Uważam również, że hamują zmiany, bo ludzie na ogół nie chcą zmian.*

<sup>35</sup> H. ROUSSILLON, *Contre le référendum!*, «Pouvoirs» 77/1996, s. 181-193.

<sup>36</sup> Por. M. SAWARD, *op. cit.*, s. 150.

<sup>37</sup> W dniu 30 października 1938 r., stacja radiowa CBS nadała słuchowisko radiowe pod kierownictwem O. Wellsa, popularyzujące powieść G. H. Wellsa, *Wojna światów*. Relacja wywołała panikę wśród słuchaczy, doszło do kilku wypadków śmiertelnych, a straty oszacowano na 750 tys. dolarów. M. GOLKA, *Manipulacja a demokratyzacja w społeczeństwie informacyjnym*, «Przegląd Zachodni» 2006 nr 4, s. 40-42; T. VEDEL,



Wraz z demokracją bezpośrednią oraz jej najbardziej tradycyjną formą – referendum ujawnia się szereg kwestii, niosących spore emocje oraz w konsekwencji destabilizujących scenę polityczno-społeczną. Jednak należałoby zgodzić się z francuskim konstytucjonalistą Frédériciem Rouvillois, iż referendum samo w sobie niesie sporo niebezpieczeństw, ale równocześnie samo w sobie arbitralnie odrzucane, stanowi dowód na niebezpieczeństwo oraz fasadowość demokracji<sup>38</sup>.

## 5. PRÓBA PODSUMOWANIA

Pozostaje sprawą wciąż otwartą, czy referendum stanowi przełom, przyzwolenie, bądź akceptację ważnej decyzji. Często sama formuła głosowania, mająca posłużyć, jako postawienie „kropki na i” dla zmian, zaprojektowana jako wyraz ostatecznego poparcia, wieńczącego proces transformacji (jak referendum konstytucyjne, czy akcesyjne) może być gorzkim, a nawet pyrrusowym zwycięstwem inicjatora<sup>39</sup>.

Bardziej niepokojące zjawisko, niż słabe poparcie przy akcie formalnym, mogą wywołać skutki spowodowane referendum. Wynik

---

*La démocratie électronique*, [w:] *Le référendum en Europe*, red. F. HAMON, O. PASSELECQ, Paris 2001, s. 158-159, dostrzega ważną rolę decentralizującą tej formy oraz stara się wyszukać jej pośrednie miejsce oraz znaczenie między typowymi modelami reprezentacji i bezpośredniej formy podejmowania decyzji. Wskazując, iż usprawni ona proces podejmowania decyzji oraz jawności, zwłaszcza przy systemie przedstawicielskim; M. SAWARD, *op. cit.*, s. 149, wskazuje na nowe formy rozwiązania uczestnictwa w postaci zjawiska zwanego „teledemokracją”.

<sup>38</sup> F. ROUVILLOIS, *op. cit.*, s. 88 i n., 107 i n.

<sup>39</sup> Wybranie formuły referendum konstytucyjnego jako wprowadzenia nowego ustroju w Polsce miało stanowić podniosły akt, ale w rzeczywistości posłużyło odmiennym celom - rozgrywkom politycznym przed wyborami. Por. R. CHRUŚCIAK, W. OSIATYŃSKI, *Tworzenie konstytucji w Polsce w latach 1989-1997*, Warszawa 2001, s. 306 i n.; A. SYLWESTRZAK, *op. cit.*, s. 107 i n.; A. K. PIASECKI, *op. cit.*, s. 31 i n., s. 40-41; Większość referendum akcesyjnych stanowiła doniosły akt, ale jest wciąż sprawą otwartą, czy wyłącznej akceptacji. Pojawia się przykład negatywnego referendum w sprawie wyjścia z instytucji unijnych. W głosowaniu z dnia 23 lutego 1982 roku Grenlandczycy opowiedzieli się za wystąpieniem z EWG (52 %). Było to dotychczas jedyne referendum deakcesyjne, por. hasło: *referendum akcesyjne*, [w:] *Encyklopedia Unii Europejskiej*, red. E. SKUZ, Warszawa 2004, s. 357.

może stać się w takim przypadku nieprzewidywalną konsekwencją dla przegranych, bądź zwycięskich inicjatorów, a nawet dla samych głosujących. Wystarczy wskazać na skutki głosowań plebiscytnych po dojściu Hitlera do władzy. Efekty referendum francuskiego z 1969 roku, czy dwóch referendum norweskich potwierdzają klęskę rządzących inicjujących głosowanie<sup>40</sup>. Doraźne skutki polityczne, nawet o doniosłym znaczeniu, mogą jednak być znacznie mniejszym „złem”, niż kwestia wywołana m.in. strachem przed zastosowaniem tej instytucji lub maksymalnym „naginaniem” i dezorientowaniem opinii publicznej, co raczej potwierdzi tezę o fasadowości demokracji oraz toquevillowską obawę przed dominacją przeciętnej, niezorientowanej masy mającej (od czasu do czasu) zadeklarować poparcie w wyborach. Pojawia się wizja przerwania odpowiedzialności na suwerena lub poddania pod głosowanie spraw mało istotnych, problematyka „szarych” nudnych referendum przybiera na sile. W takim przypadku, transformacja ustrojowa staje się fasadą, a w jej miejsce zaczyna wstępować nowe wyobrażenie w postaci poczucia zagrożenia, wątpliwości lub nawet zerwanie z chęcią odpowiedzialności, co może wprowadzić w opisywaną erę post-demokratyczną. Zdanie wypowiedziane, przez Pawła Śpiewaka, iż referenda zdarzają się częściej w krajach, gdzie społeczeństwo jest mniej zadowolone ze swoich elit, pozostaje w kontekście powyższych przykładów raczej stwierdzeniem historycznym<sup>41</sup>. W dzisiejszym świecie politycznym zastosowanie referendum jako przełomowego wydarzenia, może spowodować „dryf” w stronę innej formacji kulturowej, jak w przypadku Turcji, tradycyjne umocnienie rządów niedemokratycznych, jak w przypadku Wenezueli, ale może zrodzić obojętność wobec wszelkich spraw społeczeństw zmęczonych polityką. Sytuację taką mogą spowodować elity rządzące na siłę dążące do zmiany danego układu lub „wymuszenia” ratyfikacji jakiegoś aktu, jak w przypadku Irlandii. Rządzący mogą również doprowadzić, jak wykazują przykłady referendum „młodych demo-

---

<sup>40</sup> A. BULLOCK, *Hitler. Studium tyranii*, cz. II, Warszawa 1970, s. 36-37, 113-114, 182; P. ŚPIEWAK, *op. cit.*, s. 89; E. KUŻELEWSKA, *op. cit.*, s. 176 i n.; 207 i n.

<sup>41</sup> P. ŚPIEWAK, *op. cit.*, s. 89.

kracji” postkomunistycznych, do całkowitej niechęci w podejmowaniu decyzji, nawet w ważnych sprawach<sup>42</sup>. Wreszcie mogą powodować radykalizację nastrojów, obawę przed obcymi, nieufność wobec elit. Słowa Giovanniego Sartoriego, iż: *Spoleczeństwo może być zbyt odrętwiałe, ale może być też zbyt poruszone*<sup>43</sup>, potwierdzają, iż każda z powyższych sytuacji, łącznie z panicznym unikaniem referendum, może w konsekwencji doprowadzić, nie tylko do odwrotu od transformacji ustrojowej, ale raczej do głębokiego nawrotu w stronę mrocznego totalitaryzmu w postaci strachu przed samym sobą.

---

<sup>42</sup> Ostatnie referenda w „młodych” postkomunistycznych demokracjach odbyły się niedawno na Słowacji oraz w Mołdawii. Dotyczyły ważnych spraw ustrojowych, jak np. istnienia drugiej izby parlamentu na Słowacji oraz problemu utrzymania immunitetu dla posłów. Por. min. Słowacja. *Referendum nieważne z powodu niskiej frekwencji*, [dostęp:2010.09.19]<http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,81048,8395531,html>; Słowacja. *W sobotę referendum. min. ws. immunitetu*, [dostęp:2010.09.16] <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,81048,8387966,html>; W Mołdawii nieważne ze względu na niski udział głosujących było referendum konstytucyjne, związane z formą wyboru prezydenta. Pod kątem stawianego pytania, było ono zbliżone do francuskiego referendum z 1962 roku. Obserwatorzy wskazują na sukces opozycyjnych komunistów nawołujących w tym przypadku do bojkotu głosowania. Wymagany 33% próg dla ważności głosowania nie został osiągnięty, pojawia się sytuacja „pata” polityczno-ustrojowego. Głosowanie to stanowi doskonały przykład niebezpieczeństwa „odrzućcia” proponowanych zmian w transformacji ustrojowej. Obserwatorzy zwracają uwagę na oddalenie się od Zachodu, wbrew postulatom rządzącej koalicji. Por. Mołdawia. *Referendum konstytucyjne nieważne*, [dostęp: 2009.09.05] <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,81048,8339080,html>; Mołdawia. *Referendum prezydenckie nieważne długo*, [dostęp:2010.09.06] <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80269,8340807,html>; Mołdawia. *Referendum w sprawie sposobu wyboru prezydenta*, [dostęp:2009.09.06] <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,81048,8336933,html>.

<sup>43</sup> G. SARTORI, *op. cit.*, s. 155; V.A. SCHMIDT, *op. cit.*, s. 15, konkludując porażkę francuskiego referendum z 2005 roku stwierdza: *The failure of the referendum was no accident. The immediate causes were the combination of an unpopular government, economic and social pessimism, and fear of the ‘other’* [podkr. własne – P. K.] – *meaning immigrants as much as EU.*

THE ROLE OF A REFERENDUM  
IN CONSTITUTIONAL TRANSFORMATIONS

Summary

The aim of this paper is a summary of discussion on the use of a nationwide referendum, which was held in the 80's and 90's of the 20<sup>th</sup> century and the current criticism of the institution. The nationwide referendum was the basic form of direct democracy and constituted an accurate reflection of social will towards the end of the 20<sup>th</sup> century. Nowadays because of surprising results of referendums in the Western democracies and its controversial usage in non-democratic countries the opinions on post-democratic era emerge. The institution of referendum is facing strong criticism. The opponents of referendum, citing the technological breakthrough, call for major reform of the procedures of direct democracy in order to adapt them to the needs of modern computerized society.